

Ks. dr Jarosław Kwiatkowski, SBP 354

KONCEPCJA ODDZIELENIA W NARRACJACH Rdz 1 – 3 I JEJ RECEPCJA W Rz 1- 8

Wstęp

Historia jest zbudowana wokół wielkich opowieści. Wzajemne przenikanie się, pod różnymi imionami i w różnych okolicznościach dziejowych i literackich, motywów, w które wpisane zostało pojmowanie rzeczywistości ziemskich i niebieskich, jest jak przeplatanie się różnobarwnych nici, mających swój początek w różnych wątkach. Stopniowo powstaje dzieło, które, aby je dobrze zrozumieć i zinterpretować, wymaga objęcia spojrzeniem całości. To, co było na początku, wyjaśnia się w ostatnich scenach opowieści. Partie finalne okazują się ukrytymi od samego początku, od pierwszych zdań, elementami nadającymi ostateczny sens nie tylko temu, co na końcu, ale również samemu zawiązaniu akcji. Tak się rzeczy mają z każdą dobrze opowiedzianą ludzką historią, tak się rzeczy mają z najważniejszą opowieścią jaką przechowuje ludzka pamięć i kultura – z Biblią.

Pozwolę sobie na przywołanie bardzo osobistego wspomnienia. To jeden z pierwszych zachowanych w pamięci obrazów z dzieciństwa. Pierwszą osobą, od której usłyszałem o Adamie i Ewie, o tym, że to Pan Bóg stworzył świat, i że był taki wąż, który „oszukał” Ewę w raję i było to bardzo złe, była moja prababcia Helena. Do dziś pamiętam ciepły tembr jej głosu, pieśni, które śpiewała, nawet zapach, jaki wtedy unosił się w powietrzu. I ze wszystkich historii, jakie opowiadała babcia Helena najgłębiej zapadły w pamięć właśnie te związane z historiami zapisanymi na kartach Biblii, nawet jeśli wtedy nie wiedziałem, że jest taka Księga, i że tak się nazywa (o biblistyce nie mówiąc).

Po latach, kiedy myślę o tym, jak przez wieki wędrowały opowieści, które dziś składają się na wielkie historie nie tylko Pięcioksięgu, wyobrażam sobie, że właśnie tak wyglądał ich pierwotny przekaz. Gdzieś wieczorem, przy rozpalonym na pustyni ognisku, siedział mały Jaakow na kolanach dziadka Awrama, a dziadek, gładząc długa siwą brodę, nucił opowieść, która zaczynała się jak pieśń... „Berzhit bara Elohim...” I tak ta pieśń – opowieść – kompozycja misternie ułożona i spisana kapłańskim rylcem, wędrowała przez czas. A kiedy czas się wypełnił, zyskała swoje zwieńczenie we wspólnej historii Boga i ludzi, kiedy ostatecznie „Słowo rozbiło swój namiot między nami”; i każda z tych starych pieśni znalazła swój finał w Pieśni nad pieśniami o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu, Tego, który zmiażdżył głowę podstępного węża i na nowo pojednał ludzi z Bogiem i między sobą.

1. Hermeneutyka wiary

Dziś podchodzimy do tych wielkich opowieści z szacunkiem i wiarą, ale i z „mędrca szkiełkiem i okiem”. Badamy je, pragnąc jak najlepiej je poznać i zrozumieć. Klasyczne teorie, próbujące wyjaśnić pochodzenie Pięcioksięgu oraz w związku z tym, wyjaśniające jego znaczenie, z upływem lat zostały poddane krytyce. Szukamy dziś znów interpretacyjnego klucza, który mógłby nam pomóc nie tylko odnaleźć źródło, ale i wyjaśnić całość bosko-ludzkiego dzieła, które przechowujemy jako najcenniejsze dziedzictwo wiary i perłę w koronie skarbów rozumu. Jakich kryteriów użyć, aby pozostając wiernymi Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła, odkryć i prawidłowo zinterpretować przesłanie pozostawione przez natchnionych autorów biblijnych? Jak podkreśla ks. prof. J. Kręcidło, „świadomość strategii pisarskich biblijnych autorów domaga się od współczesnego egzegety zastosowania adekwatnych narzędzi badawczych, które umożliwią mu wniknięcie w warstwę literacką tekstu i zastosowanie procedur zdolnych do odczytania w nim teologicznych regramatyzacji.”¹

Wydaje się, że na polu interpretacji tekstów biblijnych, szerzej otwierają się drzwi do tego, co dokumenty Kościoła nazywają „hermeneutyką wiary.” Jednym z promotorów tej zasady w odczytywaniu tekstów biblijnych jest Joseph Ratzinger – papież Benedykt XVI. Wydaje się, że według Papieża *Verbum Domini*, owa

¹ Por. J. Kręcidło, *Nowe życie uczniów Jezusa: J 21 jako owoc eklezjologicznej relektury J 1-20 we wspólnocie Umiłowanego Ucznia*, Rozprawy i Studia Biblijne 33, Warszawa 2009, s. 332.

hermeneutyka wiary „ma [na celu] uzupełnienie metody historyczno-krytycznej (...); [hermeneutyka wiary] (...) jest najbardziej odpowiednia w lekturze tekstów natchnionych, a jej pominięcie skutkuje przyjęciem hermeneutyki pozytywistycznej.”² Na elementy hermeneutyki wiary składają się kryteria pozwalające uwzględnić Boski wymiar Pisma Świętego. Należą do nich wyszczególnione wcześniej w soborowym dokumencie, a potem przywołane przez Ojca Świętego w Adhortacji posynodalnej poświęconej Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła, trzy kryteria: „1) należy interpretować tekst, pamiętając, że Pismo stanowi jedną całość; dzisiaj nazywamy to egzegezą kanoniczną; 2) trzeba uwzględnić żywą Tradycję całego Kościoła; 3) uwzględniać analogię wiary”.³

Patrząc od strony egzegety próbującego zrozumieć biblijny tekst, trzeba też mówić o określonych wymaganiach kierowanych względem niego, których spełnienie ma umożliwić przejście od „litery” do „ducha” Pisma. Takie wznoszenie się jest konieczne, ponieważ, zdaniem Papieża Benedykta, „historycystyczne i intelektualistyczne pojęcie objawienia, które rozpowszechniło się w nowożytności, jest całkowicie fałszywe. Objawienie nie jest bowiem zbiorem zdań; objawieniem jest sam Chrystus: On jest Logosem, Słowem, które obejmuje wszystko, w którym Bóg wypowiada samego siebie i które z tego powodu nazywamy Synem Bożym. Oczywiście, ten jedyny Logos wypowiedział się w normatywnych słowach, w których wyraził to, kim jest. Ale Słowo jest zawsze większe niż słowa, które nigdy nie mogą Go wyczerpać. Przeciwnie, słowa uczestniczą w niewyczerpalności Słowa, które odsłania ich sens i dlatego wzrastają wraz z tym, kto je czyta — mówi św. Grzegorz Wielki.”⁴

2. Rdz 1 – 3 i Rz 1 – 8: biblijna koncepcja oddzielenia – hermeneutyka wiary w praktyce

Przykładem praktycznego zastosowania przytoczonych wyżej kryteriów, jest próba odczytania starotestamentowych tekstów o stworzeniu świata i człowieka i interpretacji zawartej w nich koncepcji oddzielenia łącznie z tekstami Listu

² Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 88. Cyt. za: S. Zatwardnicki, Egzegeza kanoniczna i analogia wiary w ujęciu Josepha Ratzingera (Benedykta XVI) https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/sz_analogia-wiary2014.html. (Dostęp 27 V 2020)

³ *Tamże*.

⁴ Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 88.

do Rzymian, zwłaszcza pierwszej jego części, w której możemy odnaleźć dopełnienie przesłania narracji otwierających Pięcioksiąg.

Jak w *Pięcioksięgu odczytanym na nowo* podkreśla M. Majewski, „poemat o stworzeniu Rdz 1, 1 – 2, 4a to nie tylko wstęp do Biblii i początek historii zbawienia. To święta opowieść, która poprzez uporządkowaną narrację, powtarzalność formuł i przemyślaną strukturę przekazuje więcej niż treść samych słów i zdań. Wyraża bowiem specyficznym rozumianym porządek świata, jaki został ustalony „na początku” przez Boga.”⁵

Patrząc na narrację o stworzeniu w Rdz 1, 1 – 2, 4a w teologicznej perspektywie wiary i analizując ją w całości biblijnego przesłania możemy wyraźnie dostrzec, że w myśli kapłańskiego autora istniała wyraźnie zarysowana koncepcja oddzielenia jako jedna z podstawowych zasad porządkujących stworzony świat. Odrębność rozumiana jako posiadanie własnego, niepowtarzalnego miejsca i misji w zamiarze Stwórcy, inność rozumiana nie jako obcość czy wrogość, ale jako współistniejąca z „innymi” osobność są wpisane w samą podstawę istnienia stworzonego świata.

Bóg stwarza ład kosmosu oddzielając światło od ciemności, wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem, wody od powierzchni suchej, oddzielając czas i przestrzeń, wreszcie wyznaczając stosowne miejsce każdemu ze stworzeń zappełniających ziemię, zaczynając od roślin a kończąc na człowieku.

Bóg jest w tym dziele absolutnym, niezależnym i osobnym Panem stworzenia. Ostatnie ze stworzeń – człowiek, powołany do istnienia jako mężczyzna i kobieta, nosi w sobie „obraz i podobieństwo” Boga, ale nie jest Bogiem. Człowiek zostaje obdarzony błogosławieństwem ustanawiającym go stróżem stworzenia. To błogosławieństwo wynosi go ponad inne stworzenia, ale jednocześnie staje się zadaniem. Panowanie człowieka nad stworzeniem oddziela Adama od innych stworzeń i wyróżnia go, nie stawia go jednak ponad Bogiem, od którego otrzymuje błogosławieństwo.

Historia zapisana w Rdz 2, 4b-3, 24 jest narracją niezwykle złożoną w swojej strukturze i, jak świadczą o tym zmagania egzegetów, trudna do jednoznacznego zakwalifikowania pod względem określenia zastosowanego gatunku literackiego. Stopniowo prowadzi ona czytelnika od stanu harmonijnej jedności uporządkowanych przez stwórcze rozdzielenie stworzeń do stanu, jaki końcowy odbiorca tekstu zna z własnego doświadczenia: podziału obecnego w każdym wymiarze

⁵ M. Majewski, *Pięcioksiąg odczytany na nowo. Przesłanie autora kapłańskiego (P) i jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu*, Kraków 2018, s. 107.

funkcjonowania stworzonego świata, w którym początkową harmonię zastąpiła rywalizacja, wrogość i dążenie do dominacji nad tym, który miał być równorzędnym partnerem twórczego dialogu.

Wydaje się, że dwom panelom, na jakie została podzielona wielka narracja o upadku pierwszych ludzi (Rdz 2, 4b-25; 3, 1-24) odpowiadają w tekście Biblii Hebrajskiej dwa style przedstawienia rzeczywistości oddzielenia. Z jednej strony mamy do czynienia z opowieścią wyjaśniającą powstanie człowieka i jego misję, z drugiej – dramat w dwóch aktach: opowieść o wyborze skierowanym przeciwko woli Stwórcy i konsekwencjach tego wyboru.

Oddzielenie spowodowane przez grzech zostaje dookreślone jako rzeczywistość, która nie pochodzi od Boga, która jest w kontraście do Jego zamysłu wobec człowieka i stworzenia i która wymagać będzie od Boga nowej, specjalnej interwencji, aby zakończyć dramat rozbicia pierwotnej jedności w różnorodności.

Podsumowując: opisując koncepcję oddzielenia w narracjach Rdz 1 – 3 dostrzec można trzy główne założenia tej idei:

- oddzielenie było czynnikiem harmonizującym świat stworzony (Rdz 1 – 2);
- po nieposłuszeństwie okazanym Bożemu słowo przez pierwszą ludzką parę w idei oddzielenia zaczyna dominować akcent separacji, podziału istniejącego w stworzeniu, owocującego równoległym istnieniem świata życia i śmierci, wolności i niewoli, grzechu i łaski;
- w relacji Bóg - człowiek pierwotne naturalne oddzielenie wynikające z różnicy między Stwórcą a stworzeniem po upadku nabrało charakteru odseparowanej niedostępności.

Motywy oddzielenia we wszystkich jego wymiarach powracana na kartach pism Nowego Testamentu, gdzie znajduje swoje pełne wyjaśnienie. Spójrzmy choćby na wykorzystanie tej koncepcji choćby w pawłowym Liście do Rzymian. Dla Apostoła Narodów, natchnione Prawo i Pisma oraz przesłanie Proroków Izraela pozostawały nie tylko archaicznym dodatkiem, lecz prawdziwym punktem odniesienia dla zrozumienia dziejów zbawienia. Jak podkreśla Childs, cechą charakterystyczną Pawłowej interpretacji Starego Testamentu jest jego stałe odnoszenie tekstów biblijnych do terażniejszości

List do Rzymian jest pismem, w którym jednym z motywów przewodnich jest idea pojednania, usprawiedliwienia i zjednoczenia wszystkiego na nowo w Chrystusie.

Wydaje się, że w Liście do Rzymian mamy do czynienia z charakterystycznym dla zjawiska intertekstualności przenikaniem tekstów, gdzie tekst narracji

z Rdz 1 – 3 staje się rodzajem tła dla rozważań Pawła. Apostoł wydaje się komentować rzeczywistość, czyniąc, być może nie do końca zamierzone, aluzje zarówno do kapłańskiej jak i do jahwistycznej opowieści o stworzeniu.

Opisany przez Apostoła w Rz 1-3 świat pogrążony w dysharmonii grzechu wydaje się być swego rodzaju egzystencjalnym komentarzem do Rdz 1. Mogłoby się wydawać, że dawny uczeń Gamaliela, zanim ogłosi Dobrą Nowinę prowadzi adresatów swojego listu do spojrzenia na rzeczywistość, w której objawiają się przerażające skutki odwrócenia się ludzi od Boga. O ile kapłańska narracja wpisana w schemat „siedmiu dni” stworzenia, opisuje dzieło stwórcze Boga z wpisana jako zwieńczenie końcową formułą oceny działania, tak w Pawłowym Liście do Rzymian opisane są działania ludzi deformujące zamysł Stwórcy zakończone oceną tych czynów ze strony Boga.

Poszukiwanie dowodów na recepcję starotestamentowej idei oddzielenia w Liście do Rzymian prowadzi do miejsca, w którym spotykamy się z kluczowymi dla Pawłowego nauczania ideami: grzechu i łaski, niewoli i wolności, śmierci i życia. Wskazane w powyżej pojęcia odnajdziemy zarówno w narracji Jahwisty jak i w przesłaniu Apostoła do Kościoła w Rzymie. Idee te wpisują się w przedstawioną we wcześniejszych rozważaniach koncepcję oddzielenia rozumianego tym razem jako konsekwencja nieposłuszeństwa okazanego Bogu przez pierwszą ludzką parę. Granica powodująca oddzielenie ludzi od Boga przebiega między stanem grzechu i stanem łaski, decyduje o wolności lub niewoli, jest granicą między życiem a śmiercią. Zarówno Bóg, jak i ludzie, podejmują decyzje, po której stronie się opowiedzieć. Decyzje ludzi są zmienne. Decyzja Boga jest niezmienna: jest wciąż gotowy do podjęcia dzieła usprawiedliwienia swoich zbuntowanych stworzeń.

Zwłaszcza w pierwszej części Listu do Rzymian (Rz 1 – 8) mamy do czynienia recepcją istotnych elementów idei oddzielenia, której sens poznaliśmy dzięki analizie narracji zawartych w tekście Rdz 1 – 3.

Lektura kanoniczna tekstów biblijnych z użyciem zasad hermeneutyki wiary, analiza narracyjna czy wreszcie zjawisko intertekstualności to procedury badawcze pozwalające w nowym świetle odkryć prawdy, do których trudno byłoby dojść zatrzymując się wyłącznie na analizie historyczno-krytycznej tekstów.

Patrząc na wybrane biblijne teksty z takiej perspektywy, możemy uznać za uzasadnione stwierdzenie, że Apostoł Narodów w Rz 1 – 8 przejął w przekazywaniu Dobrej Nowiny również elementy charakterystyczne dla starotestamentowej koncepcji oddzielenia.

Paweł w Rz 1 – 8 w bezpośredni lub pośredni sposób odwołuje się do jednego z fundamentalnych założeń narracji Rdz 1 -3: harmonia stworzenia zależy od uznania porządku ustanowionego słowem Boga.

Pierwotna harmonia wymagała zachowania wyznaczonych przez Stwórcę granic, których przekroczenie powoduje odwrócenie naturalnego porządku i niesie ze sobą grzech, brak wolności, lęk i w ostatecznej konsekwencji śmierć. Dopiero dzieło zbawcze Boga, który w Chrystusie dokonuje pojednania przez posłuszeństwo prowadzi do restytucji pierwotnego porządku w ludziach niosących w sobie obraz i podobieństwo Chrystusa - Pierworodnego pośród wielu braci.

W kapłańskiej narracji o stworzeniu człowiek – mężczyzna i kobieta – został stworzony „na obraz i podobieństwo” Stwórcy. W harmonii rodzącego się stworzenia ludzie stawali się reprezentantami Boga i otrzymali błogosławieństwo czuwania i zarządzania światem. Taki był Boży plan wobec ludzi. W podobny sposób zadania człowieka opisywał narrator jahwistyczny. Pierwsza ludzka para decydując się na nieposłuszeństwo, odrzuciła jednak drogę wierności w posłuszeństwie Temu, na obraz którego została stworzona i w imię pokusy przyznania sobie samym cech boskich wybrała próbę przekroczenia nieprzekraczalnej granicy między Stwórcą a stworzeniem. Bóg pod wpływem działania kusiciela zaczął być widziany jako niegodny zaufania, podstępny, niemal wrogi. Dopiero otwarcie oczu po akcie nieposłuszeństwa odsłoniło pierwszej ludzkiej parze kruchość egzystencji i wzmocniło lęk, wzajemny przed sobą i przed Bogiem.

Nowe otwarcie ludzkiej historii związane z dziełem Chrystusa wiąże się ze znakiem przyjętego na nowo „obrazu i podobieństwa”. Punktem odniesienia staje się „wzór obrazu Syna”, który noszą w sobie ci, których Bóg „od wieków poznał i przeznaczył.” (Rz 8, 29)

Relacja Bóg-człowiek jest w porządku stworzenia relacją fundamentalną. Bóg w tej relacji, nie przestając udzielać się człowiekowi, pozostaje nie tylko bdl – oddzielnym, odseparowanym, zajmującym inne miejsce, ale przede wszystkim jest Tym, którego Biblia Hebrajska opisuje za pomocą słowa *qadoš* – świętym, innym, oddzielnym. Od strony człowieka tej granicy nie da się przekroczyć. Próba jej obejścia w imię pragnienia „stania się jak Bóg” zakończyła się dramatem nie tylko ludzi, ale całego stworzenia. Dopiero wolna inicjatywa Boga, podjęta w imię pojednania i odkupienia, prowadzi do odnowienia synowskiej relacji między Stwórcą a synami i córkami Adama i Ewy. Dopiero Chrystus przez posłuszeństwo staje się pierworodnym między wielu braćmi, noszącymi w sobie Jego obraz i podobieństwo.

Zakończenie

Kontekst nie tylko współczesnych badań egzegetycznych, ale również specyfiki wyzwań obecnego czasu pokazuje, że studium koncepcji oddzielenia obecnej na kartach pism starotestamentowych i podjętej na nowo w Nowym Testamencie, może stać się wymagającym i prowadzącym do interesujących wniosków wyzwaniem. Odczytanie tej idei w innych tekstach starotestamentowych i wpisanie jej w kontekst całości przekazu biblijnego mogłoby ubogacić rozumienie Bożego Słowa i być pomocą, nie tylko dla biblistów, ale również dla duszpasterzy, w posłudze Słowa wobec ludu Bożego.

Wracając „na kolana babci”; każda opowieść ma swój czas i każda opowieść niesiona w sercu rośnie wraz z tym, który ją niesie. Nowe ukrywa się w Starym, a Stare wyjaśnia się w Nowym. Koło Bożej historii wciąż na nowo toczy swój bieg. Dziś jest nasza kolej, nasz czas na czytanie i wzrastanie z tą niezwykłą Bożą i ludzką opowieścią. Nie zawsze trzeba dzielić włos na czworo, żeby zrozumieć tajemnice przesłania. Pełny obraz najczęściej daje dopiero spojrzenie na całość. Z wysoka. O dar takiego spojrzenia warto prosić Tego, który Jest źródłem i początkiem wszystkiego.

Ks. dr Jarosław Kwiatkowski, SBP 354